

Warszawa, dnia 24 stycznia 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 468/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Jacek Matusik

protokolant: sekr. sądowy Robert Wójcik

przy udziale prokuratora Ewy Gołębiowskiej

po rozpoznaniu dnia 24 stycznia 2019 r. w Warszawie

sprawy T. F. s. K. i J., ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 157 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 18 grudnia 2017 r. sygn. akt III K 683/16

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 468/18

UZASADNIENIE

Sąd rejonowy dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie wyrokiem z dnia 18.12.2017 roku, sygn. akt III K 683/16 uznał oskarżonego T. F. za winnego zarzucanego mu czynu z art. 157 § 2 k.k., za który wymierzył mu grzywnę w wysokości 300 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 10 zł.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył orzeczenie w całości, zarzucając mu:

- obrazę przepisów postępowania - art. 14 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., które to uchybienie stanowić ma tzw. bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. ewentualnie, na wypadek nie uwzględnienia tego zarzutu,

- obrazę przepisów postępowania – art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegającą na wadliwej ocenie dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonej K. F., a w konsekwencji,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający, w szczególności na błędnym przyjęciu że oskarżony i pokrzywdzona byli osobami wspólnie zamieszkującymi oraz na błędnym ustaleniu, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn.

Podnosząc powyższe obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy jest bezzasadna w stopniu oczywistym, wobec czego zawarte w niej wnioski nie zasługują na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii ewentualnego zaistnienia tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. – braku skargi uprawnionego oskarżyciela, stwierdzić należy, iż postawiony przez skarżącego zarzut jest zupełnie chybiony. Obrońca istnienie ujemnej przesłanki procesowej określonej w art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. wywodzi z faktu, iż czyn z art. 157 § 2 k.k. jest ściągany z oskarżenia prywatnego jeżeli pokrzywdzonym nie jest osoba najbliższa dla sprawcy i wspólnie z nim zamieszkująca – która to sytuacja zdaniem skarżącego nie ma miejsca w niniejszej sprawie (zarzut błędu w ustaleniach faktycznych), a w sprawie pokrzywdzona nie wniosła prywatnego aktu oskarżenia. Jednocześnie obrońca podkreśla, cytując stosowne orzecznictwo, że wprawdzie w sytuacji, gdy na rozprawie ujawni się okoliczność, że czyn będący przedmiotem sprawy ścigany jest z oskarżenia prywatnego, dopuszczalne jest popieranie przez prokuratora oskarżenia o ten czyn, to jednak winien on w sposób nie budzący wątpliwości wyrazić swoją wolę ścigania takiego czynu, co w niniejszej sprawie nie nastąpiło. Dodatkowo wskazał, że w jego ocenie w niniejszej sprawie brak jest interesu społecznego w objęciu ściganiem przez prokuratora czynu przypisanego oskarżonemu. W związku z tym wskazał należy, iż argumentacja obrońcy nie przystaje do realiów niniejszej sprawy. Okoliczność bowiem, że czyn zarzucany oskarżonemu stanowi występki z art. 157 § 2 k.k. ujawniła się już na etapie postępowania przygotowawczego, co skutkowało wydaniem w dniu 30.06.2016r. postanowienia o zmianie zarzutów (k.128) i wniesieniem w dniu 25.07.2016r. aktu oskarżenia właśnie o czyn z art. 157 § 2 k.p.k. W tej sytuacji nie może być mowy o tym, że okoliczność, iż czyn zarzucany oskarżonemu stanowi występki ściągany z oskarżenia prywatnego, ujawniła się dopiero na rozprawie. Jednocześnie zarówno z treści zarzutu, jak i z uzasadnienia aktu oskarżenia nie wynika, by oskarżyciel publicznie zarzucał oskarżonemu popełnienie czynu w stosunku do osoby najbliższej wspólnie z nim zamieszkującej, co wyraźnie wskazuje, iż wolą jego było objęcie ściganiem czynu, który z istoty swej ścigany jest z oskarżenia prywatnego. W orzecznictwie wielokrotnie wskazywano już, który to pogląd Sąd Okręgowy w pełni podziela, że „Prokurator przez wniesienie aktu oskarżenia do sądu, wyraża nie tylko swoją wolę do realizacji uprawnienia przewidzianego w art. 60 § 1 k.p.k., lecz faktycznie dokonuje wszczęcia postępowania karnego w rozumieniu art. 60 § 1 k.p.k. Do takiej decyzji uprawnia go treść przepisu art. 60 § 1 k.p.k., w każdym stadium postępowania karnego. Oczywiście lepiej byłoby aby prokurator taką decyzję poprzedził wydaniem postanowienia, lecz nie jest to warunek konieczny.” (vide m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2006 r., IV KK 176/06). Jednocześnie zwrócić należy uwagę, że kwestia oceny istnienia interesu społecznego w objęciu ściganiem czynu z oskarżenia prywatnego, należy wyłącznie do prokuratora i nie podlega kontroli ze strony sądu, zaś regulacja z art. 60 k.p.k. nie zobowiązuje prokuratora do wyraźnego uzasadnienia, jakie przesłanki skłoniły go do uznania, że interes społeczny wymaga jego ingerencji. Skoro więc, w niniejszej sprawie prokurator skierował do sądu akt oskarżenia o czyn ścigany, co do zasady, w trybie prywatno- skargowym i uczynił to przed okresem przedawnienia karalności tego czynu, to brak jest podstaw do twierdzenia, że w sprawie niniejszej brak jest skargi uprawnionego oskarżyciela. Nie ma przy tym żadnego znaczenia, podnoszona przez skarżącego, okoliczność, że pokrzywdzona nie wyraziła woli ścigania oskarżonego albowiem ściganie przestępstwa zarzucanego oskarżonemu nie jest uzależnione od złożenia wniosku przez pokrzywdzonego, a decyzja, co do popierania oskarżenia, od chwili objęcia takiego czynu ściganiem z urzędu, należy do wyłącznej kompetencji prokuratora.

W związku z powyższym wskazać również należy, odnosząc się do podniesionego przez obrońcę zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie wspólnego zamieszkiwania oskarżonego i pokrzywdzonej, że kwestia ta nie ma żadnego znaczenia dla możliwości pociągnięcia T. F. do odpowiedzialności karnej za zarzucany mu występki, a zatem nawet gdyby uznać zarzut ten za zasadny, to błąd taki nie miałby żadnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Zauważyć jednak należy, iż zarówno z treści samego wyroku, jak i z treści jego pisemnego uzasadnienia, nie wynika, by Sąd I instancji dokonał ustalenia faktycznego kwestionowanego przez obrońcę.

Przechodząc do drugiego z zarzutów sprowadzającego się do kwestionowania, dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów, stwierdzić należy, iż także ten zarzut jest w sposób oczywisty niezasadny. Sąd Rejonowy, co wprost wynika z treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w przeciwieństwie do skarżącego dokonał wnikliwej oceny wszystkich dowodów, w tym w szczególności wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonej. Ocena ta w pełni

odpowiada wymogom określonym w art. 7 k.p.k., a Sąd Okręgowy nie dopatrył się w rozumowaniu zaprezentowanym w pisemnym uzasadnieniu, żadnych błędów. Podkreślenia wymaga, że obrońca istnienie błędów w rozumowaniu Sądu wywodzi z faktu przyjęcia, że oskarżony zamieszkiwał wspólnie z pokrzywdzoną (strona 4 apelacji), podczas gdy, jak wskazano wyżej, Sąd ustalenia takiego nie poczynił. Sąd rejonowy dokonując oceny dowodów szczegółowo doniósł się również do kwestii zmiany zeznań przez pokrzywdzoną oraz zmiany wyjaśnień przez oskarżonego i doszedł do słusznego wniosku, że zeznania pokrzywdzonej i wyjaśnienia oskarżonego składane na etapie postępowania przygotowawczego odzwierciedlały rzeczywisty przebieg zdarzenia. W wywodach Sądu w tym zakresie nie sposób dopatrzeć się jakichkolwiek niespójności, czy błędów, a sam skarżący w swojej apelacji nie przedstawia żadnych argumentów, które mogłyby podważyć stanowisko zaprezentowane w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Reasumując, zaskarżony wyrok nie jest dotknięty uchybieniami wskazanymi w apelacji obrońcy, wobec czego apelacja ta nie zasługiwała na uwzględnienie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy orzekł, jak w wyroku.